

Nr 202.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Dzień Zaduszny.
Sr. św. Huberta B. W.
Czw. św. Karola Bor.
Piąt. św. Zacharyasza M.
Sob. św. Leonarda W.
Niedz. Opieki NMP
Pon. św. Gotfryda M.

Wschód słońca: godz. 6 m. 57
Zachód słońca: godz. 4 m. 29
Długość dnia: godz. 9 m. 32

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd Nr 8.

Nr telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 2 listopada 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza Nr 23; w Pabianicach u p. Teodora Minka;
w Zgierz, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półtowary. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski

Cegielniana 63.
2309

Dziś
wieczorem

„Zygmunt August“ i „Kłątwa“

tragedye—St. Wyspiańskiego.
Początek o godz. 8 1/4 wieczorem.

Jutro
wieczorem

„Król“

komedia w 3-ach aktach

R. de Flersa i G. de Caillavet'a. Początek o godzinie 8 m. 15.

Żądajcie

KONIAK SZUSTOWA

wszędzie.

(18) 2 34

KALODONT
Niezbędky krem do zębów
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.
ŻĄDĄC WSZĘDZIE.

541 30

Restauracja „MEISTERHAUS“

od 16-go października codziennie

KONCERT
Austriackiej Damskiej Orkiestry

pod dyrekcją

Hermana Nykla

Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

2233

Lekeye Tańca!

Nowy Kurs rozpoczynam w środę, 3-go b. m., dla pań od 8-ej, dla panów od 8 1/2, wiecz.

Cegielniana 56.

Witold Lipiński

Członek Francuskiej Akademii
Profesorów Tańca w Paryżu.

2384-1

Bunt marynarzy w Grecyi.

Nieprzewidzianie wybuchł wśród marynarzy greckich bunt przeciwko rządowi; wywołał go oficer Typaldos.

Natychmiast po otrzymaniu wieści o buncie Typaldosa i jego zwolenników, rząd wydał surowe rozporządzenia, w celu stłumienia buntu majtków.

Oficerów i załogę eskadry pancerników zmobilizowano i obsadzono wojskiem wszystkie ważniejsze punkty w okolicy Aten.

Wierna rządowi flota blokuje wyspę Salamis, na której znajdują się zbuntowani majtkowie. Przewodniczący Związku oficerów, pułko-

wnik Zorbas, dowodzi osobiście wojskiem, które wyruszyło w kierunku Salamis, aby otoczyć buntowników od strony lądu.

Kapitan Mianlis na czele swego oddziału nie dopuszcza do zaopatrzenia zbuntowanych majtków w żywność.

Łódzie torpedowce Typaldosa zaczęły strzelać do floty, wiernej rządowi. Flota odpowiedziała strzałami.

Rada ministrów przez całą noc odbywała posiedzenia.

Na radzie tej wyjaśniono, że rząd był zdecydowany uwzględnić w części żądania oficerów marynarki i zamierzał wnieść do parlamentu projekt prawa, ustanawiającego nowe przepisy co do wieku oficerów marynarki w służbie czynnej. Ustępstwa te były jednak dla Typaldosa za mało, odrzucił je więc. Zbuntowani żądali natychmiastowego usunięcia wielu wyższych oficerów. Minister marynarki żądania te odrzucił i to właśnie skłoniło majtków do żądania, aby minister marynarki ustąpił ze swego stanowiska, a ostatecznie do buntu. Przywódca zbuntowanych majtków uchodził w kołach marynarki za oficera dzielnego, ale zarazem ambitnego i samolubnego.

Prezydent ministrów Maunomichalis przedstawił w izbie deputowanych fakty, mające łączność z buncem Typaldosa i dodał, że bunt jest bardzo mały. Nierozumna, niczem nie usprawiedliwiona niecierpliwość wywołała dążenie do obalenia istniejącego ustroju. Rząd postanowił przywrócić energicznie w całym państwie poszanowanie prawa. Jeżeli oficerowie byli wprowadzeni w błąd, mają czas opamiętać się.

Ralli zażądał wyjaśnień w sprawie doniesienia dzienników, jakoby deputowani Stratos i Aleksandris podburzali Typaldosa do buntu. Obaj ci deputowani zaprzeczyli doniesieniom i zażądali wytoczenia śledztwa. Pułkownik Limbritis poda-

je wniosek stłumienia ruchu bez litości. Posiedzenie izby deputowanych zamknięto wśród wielkiego wzburzenia.

Król powrócił i ganił ministerium za to, że w porę nie wydało odpowiednich zarządzeń, aby zapobiedz zaburzeniom.

Mówią, że w bitwie jeden z torpedowców majtków, zbuntowanych silnie uszkodzono i osadzono go na mieliznach przy wybrzeżu. Na okrętach rządowych zraniono dwóch ludzi.

O losach Typaldosa i jego towarzyszy krążą sprzeczne wiadomości. Mówią, że wszyscy buntownicy uciekli. Podczas bombardowania zabito trzech palaczy na okręcie «Swendoni». Prócz tego zraniono kilku żołnierzy na okrętach. Gdzie znajduje się kontrtorpedowiec «Welo» nie wiadomo.

Flota, wierna rządowi, straciła przy wymianie strzałów dwóch ludzi, straty zbuntowanych torpedowców niewiadome. Z pośród torpedowców buntowniczych jeden usunięto jako uszkodzony, drugi odpłynął w kierunku Eleusis, trzeci przybył do stacji morskiej Polos, gdzie przyjęto go nieprzyjaźnie, poczem znowu odpłynął na morze. Flota wierna rządowi krąży na morzu, aby zaniżyć wyjście do zatoki Salamińskiej.

Mimo urzędowych zapewnień, że arsenał znajduje się w rękach rządu i że spodziewana jest kapitulacja zbuntowanych torpedowców, krążą pogłoski, wywołujące powszechną panikę, że torpedowce zamierzają owdziałać Kretę.

Ostatnie wiadomości są nieco lepsze. Donoszą bowiem, że bunt oficerów marynarki całkowicie stłumiono.

Majtkowie i robotnicy w arsenale poddali się władzom rządowym. Tak samo niektórzy oficerowie.

Mimo to nastroj w Atenach trwożny. Po mieście krążą patrole wojskowe. W buncie uczestniczyło 7 oficerów marynarki, z których jeden zginął podczas bombardowania. Oczekiwana jest decyzja króla co do losu rewolucjonistów aresztowanych.

Protest polski.

(Sprawczanie telegraficzne.)

Inżynier Kończa, w imieniu przedstawicieli ludności polskiej z dziewięciu guberni zachod-

dnich, złożył w radzie, zajmującej się sprawami gospodarstwa miejscowego, następujące oświadczenie:

„Wezwani przez rząd do wzięcia udziału w pracach rady i stojąc na gruncie państwowości, przyjęliśmy z wdzięcznością wezwanie, mniemając, że prace rady będą miały na widoku interesy urzędów ziemskich oraz przystosowanie ich do warunków obyczajowych i potrzeb kulturalno-gospodarczych kraju. Nasze przypuszczenia okazały się błędnymi. Projekt ministerialny stworzył taki nastrój i grunt dla tak jaskrawego ujawniania się odrębności narodowościowych ze strony wielu członków, że narady przybrały charakter nie tyle obiektywnego rozważania projektu, ile silnego wylewu uczuć nieprzyjanych względem ludności polskiej w guberniach zachodnich. Dały się słyszeć mowy pełne osobistych wycieczek, obrażające nasze uczucia narodowe oraz religijne. Urzeczywistnienie tego, co wotowała większość rady, doprowadziłoby do głębokiego zachwiania fundamentów moralnych, na których powinno się opierać życie społeczne i polityczne kraju w zjednoczeniu wszystkich elementów, w nim zamieszkałych. Stwierdzając ten pożałowania godny charakter narad, odjeżdżamy z uczuciem głębokiej gorczy i żalu, licząc jedynie na to, że instynkt państwowy narodu rosyjskiego wskaże mu niemożliwość wprowadzenia tych zasad burzących, którymi kierowała się większość rady“.

Składając powyższą deklarację inż. Kończa wypowiedział mowę, w której wskazał, że w kraju północno-zachodnim niema żywiołów, przeciw którym należałoby bronić interesów państwowości rosyjskiej. Mówca zakończył: Lepiej zaiste pozostawić dawny porządek rzeczy, niż uszczęśliwiać kraj takim ziemstwem.

Z CZĘSTOCHOWY.

Ojciec-general Euzebiusz Rejman otrzymał wczoraj wieczorem od przybocznego prałata Jego Świątobliwości księcia Sapięhy z Watykanu telegram treści następującej:

Najprzewielebniejszy Ojciec Rejman
Częstochowa

Ojciec Święty poruszony, do głębi świętokradztwem, pragnie przysłać koronę Wielbionej Patronce Polski. Proszę przysłać natychmiast ściśle wymiary.

Sapięha.

Ojciec General Rejman, przejęty wdzięcznością, odpowiedział depezą następującą:

Rzym—Watykan
Prałat Księżę Sapięha

Wszyscy wzruszeni są dobrocią i myślą Ojca Świętego w tych dniach smutku i żałoby Polski z powodu świętokradztwa popełnionego. Proszę Waszej Dostojeści złożyć u stóp tronu Jego Świątobliwości hołd i wyrażenie największej wdzięczności. Wymiary ściśle koron wysyłam natychmiast

Oddany
Przeor generalny Rejman.

Depesza księcia Sapięhy z Watykanu była wysłana w języku włoskim, ks. Rejman odpowiedział również w tym samym języku.

Musty zaznaczyć, że koronacja Matki Boskiej Częstochowskiej odbyła się po raz pierwszy w 1717 roku. Obraz dostał tę odznakę od Papieża Klemensa XI, który nadesłał z Rzymu dwie złote korony. Koronacji dopełnił ks. biskup Szembek w dniu 8-ym września. Napłynęło wówczas do Częstochowy przeszło 150,000 pątników ze Ślązka, Węgier i Morawii.

O siłę tyczą skradzionej sukienki perłowej, to wyhaftował ją brat zakonny, biegły w sztuce jubilerskiej Makary Skrzypkowski w 1717 roku. Kamienie drogocenne i perły pochodziły ze skarbcza jasnogórskiego, gdzie złożono je jako ofiary. Suknia była haftowana na zielonem tle, a na niej w szczególności znajdowały się trzy drogocenne i rzadkie wielkości perły.

Ten sam brat Makary wyhaftował i drugą suknię brylantową na tle karmazynowym.

Co się tyczy kradzieży, to zdaje się, że w Częstochowie jest ktoś, co chce koniecznie zmy-

lić śledztwo i teraz, jak pisze „Kurier Poranny“.

Do faktów donioślejszych z ostatniej chwili należy znalezienie wczoraj w oborze znajdującej się pod murami klasztoru, — pakunku, na którym leżała kartka z niewyraźnie skreślonymi kilkoma słowami.

Pakieciak zawierał czapkę sukienką z takim samym daszkiem i kawałek brudnego płótna.

Na kartce wypisano słowa:

„Nie zapominać o tem“.

Skąd ten pakiet wziął się w oborze, — kto go tam zostawił, jak długo tam leżał, i czy został go sprawca kradzieży czy też jeden z często nocujących w oborze pielgrzymów, czy wreszcie zostawiono go wogóle przypadkiem — czy umyślnie, — pozostaje dotychczas rzeczą, oczywiście, niewyjaśnioną.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wytymira. Jutro Chwałszawa.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Zygmunt August“ i „Kłatwa“ St. Wyspiańskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.
— Jutro „Król“, komedia G. de Caillavetta i R. de Fiersa. (Ceny znulzone). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KRONIKA.

(h) Ingres. W niedzielę dnia 31 października odbyło się uroczyste wprowadzenie nowomianowanego proboszcza parafii Wniebowzięcia N. M. P. dziekana dekanatu łódzkiego ks. kanonika Antoniego Gniazdowskiego.

O godzinie 9 rano, obywatele pp. Dąbrowski i Makowski wręczyli nowemu proboszczowi chleb i sól, a ks. Jan Albrecht, jako najstarszy z wikaryuszów, klucze od kościoła.

Poczem ks. Gniazdowski w asystencji przybyłego z Warszawy księdza kanonika Chelmińskiego i z parafii św. Krzyża ks. Szmidla oraz wikaryuszów był wprowadzony do kościoła.

Ks. kanonik Chelmiński w asystencji księży Kantorskiego i Wyrebowskiego odprawił Mszę świętą, poczem do licznie zebranych pobożnych przemówił z amboną w językach polskim i niemieckim.

W czasie sumy powitalną mowę wypowiedział ks. proboszcz Gniazdowski.

Po sumie całe duchowieństwo podejmowane było przez ks. Karola Szmidla.

(h) Święto umarłych. Piękna pogoda, jaką mieliśmy przez cały dzień wczoraj, zachęciła nie setki, ale dziesiątki tysięcy osób do zwiedzenia cmentarzy. Wagony kolei elektrycznej były przepełnione, mimo że otworzono kurs dodatkowy od rogu ulicy Andrzeja i Długiej na cmentarz. Szkoda, że nie wzięto pod uwagę kursu Wodny Rynek — Cmentarze.

Do późnego wieczora blyszczący światła na mogiłach, tak, że nad cmentarzem jaśniała luna. Około godziny 8 wieczorem ruch powrotny tak się wzmógł, że trudno było dostać się do miasta nie tylko ze starych cmentarzy, ale z Dołów i Zarzewia, gdzie nowe cmentarze, niedawno puste, zapelnione zostały tysiącami mogił.

(x) Tow. opieki szkolnej. Powołane niedawno do życia w Częstochowie Towarzystwo opieki szkolnej gubernii piotrkowskiej otwiera pierwszą filię w Łodzi, na co już pozwolenie wyjednano i odpowiednie papiery do biura policmajstra naszego miasta nadeszły.

Zebrań organizacyjne filii łódzkiej odbędzie się w dniu 4 listopada r. b., we czwartek, w lokalu „Lutni“ o godz. 8 wieczorem. Uczestniczyć w niem mogą ci, którzy zapłacili 3 rb. składki rocznej lub też zadeklarowali ją przy wejściu na salę zebrań.

Pożądanem jest przybycie na to zebranie jak największej ilości osób, interesujących się sprawami szkolnymi.

Do Towarzystwa opieki szkolnej należeć mogą osoby obu płci, o ile zadeklarują wpłacać składkę roczną w sumie rb. 3, jako członek rzeczywisty, lub rb. 1 jako członek wspierający.

Towarzystwo ma na celu zakładanie i utrzymywanie: ochron, szkół ludowych, kursów dla dorosłych, czyteln, bibliotek, szkoły rzemiosł, warsztatów specjalnych, domów ludowych dla ce-

lów oświaty i zabawy; urządzić odczyty i wykłady, wydawać i rozpowszechniać książki, czasopisma, podręczniki szkolne, udzielać kształcącej się młodzieży stypendyów, opłacać za nią wpisy i udzielać zapomogi, wyznaczać i udzielać zapomogi zakładom naukowym i instytucjom kulturalnym.

(a) „Kult młodości“. W ubiegłą sobotę, w lokalu „Lutni“, pani Marya Turzyma z Krakowa wygłosiła na powyższy temat odczyt, który zgromadził liczny zastęp słuchaczy, przeważnie pań.

Prelegentka w pierwszej części odczytu wskazała na kult starości, którym odznaczyła się historia ubiegłych czasów (patryarchowie, senatorowie). Antytezą tych tendencji jest kult młodości, który posłużył za temat odczytu.

Mówczyni, oddając cześć starości, o ile ta w swoim czasie pracowała pożytecznie dla ogółu, zaznaczyła, że młodość, to siła twórcza, postępową, wnosząca pierwiastki ożywcze do kultury. Było błędem czasów dawniejszych, że za długo wymagano posłuszeństwa od młodości, pozbawiając ją inicjatywy i skazując na bezowocne trwonienie sił. Grecy, naród artystów, wielbili młodość w swojej sztuce; poeci po dziś dzień sławią młodość; ale dotychczas pozbawiona ona była udziału we władzy. Kobieta, jako matka, sprzyja dążeniom młodości, jako obywatelka świadomie je ocenia i popiera.

Prelegentkę obdarzono oklaskami.

Odczyt niewątpliwie sprawiłby większe wrażenie, gdyby wypowiedziany był głosem donośnym. Skutkiem przyciszonej mowy p. Turzimy, końcowe części zdań zacierały się, lub wprost ginęły, jako dla ucha nieuchwytne.

Dochód z odczytu przeznaczono na rzecz szwalni przy „Kole panien“.

(h) Koło kolejarów. D. 6 listop. r. b. o g. 7½ w. nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie nowego lokalu Koła pracowników drogi żel. fabr.-łódzkiej (Widzewska 73). Lokal ten obszerny, starannie odnowiony, oświetlony elektrycznością stać się powinien bardzo miłą siedzibą. Zarząd Koła, uwzględniając życzenia większości członków, czyni starania o otwarcie przy Kole kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.

(x) „Przyszłość“. Dnia 31 października odbyło się posiedzenie członków Towarzystwa abstynentów „Przyszłość“. Na zebranie przybyło 30 osób. Obradom przewodniczył inż. Nakielski. Przyjęto w poczet członków 8 osób. Omawiano sprawę wystawy przeciwalkoholicznej. Zaprojektowano zabawę dla członków. Pogadankę „O Słowackim“ wypowiedział przewodniczący. Następnie zebranie odbyło się, jak zwykle, za dwa tygodnie, o godz. 4-ej po południu, w lokalu Towarzystwa (Konstantynowska 5).

(—) Ze Związku ewangelickiego robotników. Donosiliśmy w swoim czasie o wydaleniu z granic kraju z rozkazu władz pruskiego poddanego, Hugona Neumanna, który był sekretarzem Związku ewangelickiego robotników. Za sprawą owego Neumanna, jak donosi „Łódzki Ztg.“, Związek ów, przedtem obejmujący tylko robotników w gubernii piotrkowskiej, rozciągnął swoją sieć na całe Królestwo Polskie.

Obecnie Związek troszczy się o wybór nowego sekretarza. Musi to być mówca zawołany; Związek więc od kandydatów żąda mów próbnych; żeby zaś osłonić się od podejrzeń u władzy, stawia za warunek, żeby kandydaci byli tutejszymi poddanymi.

Jako pierwszy kandydat wystąpił p. August Mroczek. W lokalu Związku (Mikołajewska 28), miał on w ubiegły piątek przemowę, w której przyrzekł, iż trzymać się będzie głoszonej przez Lutra zasady postępu chrześcijańsko-liberalnego; powołanie Związku zamierza oprzeć na trzech podstawach: 1) modli się i pracuj 2) każdy jest poddany zwierzchności i 3) przez pisma i wykłady. W końcu z naciskiem występował przeciw propagandzie religijnej, przeciw rozpitykowaniu się Związku i przeciw nienawiściom nacjonalistycznym.

Posiedzenie zamknięto zapowiedzią mowy próbnej drugiego kandydata.

(a) Cyklisty turyści. W sobotę w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 145 odbyło się nadzwyczajne zebranie polskiego Towarzystwa cyklistów-turystów. Zagaił je prezes instytucji, p. L. Jasiński. Uchwalono między innemi, aby od Nowego Roku Towarzystwo posiadało własną siedzibę,

w której możnaby urządzać częste wieczornice, odczyty itp.

Zarząd Towarzystwa w lokalu przy ul. Miłsza 46 udziela dnia 13 listopada (w sobotę) pierwszą tańczącą wieczornicę dla członków i gości, urozmaiconą niespodziankami i atrakcjami.

Bilety wcześniej na tę wieczornicę nabywać można w sklepie p. Jankiewicza, przy ul. Piotrkowskiej 95.

(h) **Ze zgromadzenia czeladników piekarskich.** Zapowiedziane na niedzielę ogólne zebranie czeladników piekarskich w celu wyboru starszego i podstarszego czeladników nie doszło do skutku, z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków.

(a) **Z drugiej kasy pogrzebowej.** Zapowiedziane wczoraj zebranie drugiej łódzkiej kasy pogrzebowej, w lokalu przy ul. Widzewskiej 73, nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków. Następne zebranie, wyznaczone na dzień 14 listopada, będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów tapicerskich.** W niedzielę o godzinie 3 po południu przy ul. Zachodniej pod 63, odbyło się zebranie majstrów tapicerskich, pod przewodnictwem starszego majstra p. Drozdowskiego, w obecności asesora cechowego p. Stanisława Bocheńskiego. Zapisano 3 uczniów, wypisano 1 czeladnika i zatwierdzone parę spraw bieżących, dotyczących gospodarki wewnętrznej zgromadzenia.

(a) **Ogólne zebranie polskiego Związku zawodowego czeladników mularskich,** miało się odbyć d. 30 u. m. Z powodu jednak nieprzybycia dostatecznej liczby członków nie doszło do skutku. Termin zebrania następnego wyznaczono na dzień 14 b. m. o godz. 10 rano, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 175.

(h) **Ze stowarzyszenia odlewników.** W niedzielę dnia 7 b. m. o godzinie 10 rano, w lokalu własnym przy ulicy Mikołajewskiej 40, odbędzie się ogólne zebranie członków, w celu wyboru prezesa, skarbnika i zatwierdzenia formalności zmiany ustawy, która już została opracowana.

(a) **Z kolei łódzkiej.** W ciągu dwóch dni ubiegłych, na kolei fabryczno-łódzkiej ruch osobowy doszedł do takich rozmiarów, że uruchomiono niektóre pociągi dodatkowe.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia naczelnika nadzwyczajnej ochrony, mieszkaniec Łodzi, rządcą domu Szmul Pinkus Frenkel za niezameldowanie i niewymeldowanie kilku lokatorów oraz brutalne obejście się z rewirowym — skazany został na 1 miesiąc aresztu bezwzględności.

Katarzyna Jajko za trzepanie dywanów i rzeczy na balkonie frontowym od ulicy — skazana została na 3 ruble kary lub 1 dzień aresztu.

(a) **Umorzenie kary.** Na mocy postanowienia naczelnika nadzwyczajnej ochrony gubernii piotrkowskiej, karę trzechmiesięcznego aresztu, na którą skazany był p. Ludwik Holzman, za zamieszkiwanie bez paszportu przez rok jeden umorzono.

(a) **Koha wykrycia fabryki monet fałszywych.** Agenci policyi śledczej aresztowali niejakiego Sobolewskiego, który trudnił się puszczeniem w obieg fałszywych monet rublowych, wyrabianych w fabryce przy ulicy Groszanka 2, w Radogoszczu.

Sobolewski zeznał, że kilkanaście sztuk tych monet porzucił w ustępie domu przy ulicy Grabowej 19. Rewizja istotnie wykazała 13 sztuk fałszywych monet rublowych owiniętych w papier. Monety te miały różny stempel: z r. 1896, 1909 i 1899.

(a) **Rewizja.** Dzisiejszej nocy, w mieszkaniu Blima Lichtenberga przy ul. Piotrkowskiej 64, z rozporządzenia władz ochrony dokonano rewizji. Lichtenberg był nieobecny. Rewizja nie podejrzanego nie wykryła.

(a) **Zarysowanie się ścian.** W świeżo budowanym domu przy ulicy Przejazd 57, zarysowały się silnie ściany. Władze policyjno techniczne, zarządziły środki celem zażegnania katastrofy.

(a) **Pogrzeb.** Dziś w południe odbył się pogrzeb s. p. Stefana Mrozowskiego, współpracownika „Kuryera Łódzkiego”, sprawozdawcy teatralnego.

(a) **Fomee handlującym żydom.** W lokalu przy ulicy Cegielińskiej 53, odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne Towarzystwa „Ezro-Megiro” wzajemnej pomocy dla drobnych handlujących i wydawania im pożyczek bezprocentowych w rozmiarze od 25 rubli, oraz nieznacznych zapomóg pieniężnych.

Do zarządu wybrani zostali: na prezesa p. S. Brjański, na wice-prezesa L. Zalkin, na kasjera E. Cemach, na sekretarza C. Milawski, na kandydatów Z. Rozenberg, I. Birger i L. Kagan.

(h) **Pożar.** W nocy z soboty na niedzielę, o godz. 12 i pół, syrenami zaalarmowano straż ognia. Pożar szerzył się przy ul. Senatorskiej na terytorium Aia, gdzie mieszczą się przedziałnie, dzierżawione przez Grodzickiego, Jana Smarzyńskiego i Sp. Ogień wynikł w przedziałni Grodzickiego nad motorem elektrycznym i objął całą przedziałnię. Przybyło do pożaru IV i II oddziały straży ognia, pomimo trudnych warunków, ogień w pół godziny umiejscowiły, nie wzywając do pomocy pozostałych oddziałów straży, chociaż te były gotowe do wyjazdu. Ogień strawił część budynku, sporą ilość przedzwy i surowego materiału, doszczętnie zniszczył motor elektryczny; straty wynoszą kilka tysięcy rubli. Przyczyna ognia niewiadoma. Od zalania wodą uciepiał materiał w przedziałni Jana Smarzyńskiego, który oblicza straty około 1000 rb.

(a) **Licytacja.** W dniu 8 b. m., w magistracie łódzkim odbędzie się licytacja na oddanie budowy mostu na rzeczce Łódce na terytorium os. Małta. Licytacja rozpocznie się od sumy 2695 rb. 83 kop. (in minus).

(a) **Spadki.** Wydział hipoteczny piotrkowskiego sądu okręgowego ogłasza, że zaważowały spadki po: Franciszku Wilgockim, spółwłaśc. nieruchomości na Bałutach Nowych pod nr. 11 lit. B; Karolu Szczepańskim, właścicieli dwóch placów przetrzeźni 1063 sążni kwadr. w majątku Chojny A. B. Katarzynie Rotman, z domu Szylko vel Szylku, współwłaśc. placu w Chojnach lit. A. B.

(a) **Listami gończemi** poszukuje piotrkowski sąd okręgowy mieszkańca Łodzi Rudolfa Patzolda, oskarżonego z mocy art. 1657 i 1681 ust. o kar. głown. i popr.

— Listami gończemi poszukuje sędzia pokoju IV rewiru m. Łodzi Tadeusza Karwowskiego, lat 42, poddanego austriackiego, oskarżonego o przywłaszczenie i oszustwo, Józefa Estkowskiego, lat 23, oskarżonego o przywłaszczenie; mieszkańca gm. Kutno, pow. kutnowskiego, Zygmunta Kordasa, lat 14, mieszkańca gminy Szadek, pow. sieradzkiego, oskarżonego o kradzież.

(a) **Kradzieże.** W domu przy ul. Targowej nr. 40 z okna wystawowego Wincentego Iwaniczka, szewca, za pomocą wyjścia szyby skradziono 15 par obuwia, wartosci 110 rb.

— Do mieszkańca domu przy ul. św. Anny nr. 28 Fryderyka Szpajtera, wtargnęli złodzieje i skradli dwa wełniane garnitury, palto zimowe, surdut, damski pierścionek i t. d., na ogólną sumę około 230 rb.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** w ciągu ubiegłych trzech dni uległo siedm osób: trzy kobiety i czterech mężczyzn, z tych dwoje odwieziono do mieszkań, jedno do Przytułku noclegowego na ul. Gmentarna, jedno do szpitala Aleksandra. Wszystkim siedmiu doraźnej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

(p) **Otruca.** Wczoraj na ul. Miłsza nr. 42 Marya Rogalska, robotnica, lat 19, niewiadomo z jakich powodów, usiłowała otruć się wodą karbolową. Energetyczna pomoc lekarza Pogotowia usunęła niebezpieczeństwo.

— Wczoraj w godzinach przedobiednich jakiś człowiek wszedł na podwórze domu nr. 10 przy ul. Andrzeja i tracąc przytomność, upadł. Przybyły lekarz Pogotowia znalazł ślady obrucia, a po udzieleniu mu doraźnej pomocy, odwiózł nieszczęśliwego do szpitala Aleksandra, gdzie przytomności już nie odzyskał. Miał lat 35. Nazwisko i adres niesprawdzone.

(p) **Oparzenia.** Na ul. Miłsza nr. 25 Eliza Flasz, lat 19, mieszkająca przy rodzicach, przez nieostrożność obłana została gorącą wodą, odnosząc oparzenia rąk; na ul. Młynarskiej nr. 36 w plekarni od pleca zapaliła na sobie ubranie córka plekarni, Helena Kaczmarowska, lat 10, przez co odniosła ogólne oparzenia na całym ciele, w ciężkim stanie odwieziona została do szpitala Aleksandra; tłumiąc ogień na nieszczęśliwej, stryjenka jej, Bolesława Kaczmarowska, lat 30, boleśnie poparzyła ręce; na ulicy Widzewskiej nr. 43 Aleksander Zenker, palacz pod kotłem, lat 45, wskutek wybuchu gazu w kotle oparzony został w głowę, twarz i oczy, w ciężkim stanie odwieziony do szpitala Poznańskiego. Wszystkim wyżej wymienionym lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(p) **Nagła śmierć.** Wczoraj na ulicy Targowej nr. 43 Jan Perlingus, robotnik, lat 62, zmarł nagle. Przyczyna śmierci na razie niewiadoma.

(a) **Zabójstwo pod Zgierzem.** Onegdaj, w godzinach popołudniowych na folwarku Zegrzanki, własność baronowej Zachertowej, leżącym tuż pod Zgierzem, handlarz koni, mieszkaniec Zgierza, Hersz Grosman, lat 50, w bóje ugodził nożem w szyję i gardło spółnika swego, 56 letniego Machja Feldmana, który padł trupem na miejscu. Powodem kłótni, zakończonej zbrodnią, była kwestya podziału zysków.

Zabójcę aresztowano.

(a) **Rewizja.** W Pabianicach policya dokonała rewizji w mieszkaniu M. Jankowicza, oraz

P. Chacińskiego. Nie podejrzanego nie znaleziono. Nikogo nie aresztowano.

(a) **Zakończenie strejku w Ozorkowie.** Trwający od 8-ty tygodni strejk tkaczy w Ozorkowie skończył się już z wynikiem pomyślnym dla robotników. Właściciele tkalni podnieśli płacę zarobkową na jednym gatunku wołny o 1/2 kop. na 1000 wątków, na drugim zaś o 2 kop. na 1000 wątków. Wszyscy tkacze powrócili do pracy.

(a) **Ospa w Aleksandrowie** szerzy się wśród dzieci w sposób zatrważający. W ciągu kilku tygodni zapadła na tę chorobę znaczna liczba dzieci; zmarło kilkanaście. Na ulicy Łódzkiej niema prawie domu, w którym nie notowano by po kilka, a nawet kilkanaście dzieci dotkniętych ospą; w jednym domu przy tej ulicy naliczono aż 11 chorych dzieci.

W jednej rodzinie zachorowało 6 dzieci, z których troje wkrótce zmarło.

W wielu domach przy ulicy Łutomierskiej również rozpanoszyła się epidemicznie ospa.

W Aleksandrowie stwierdzono także kilka wypadków cholery.

(a) **Z Łasku.** Dwaj młodzi ludzie, M. i S., zamierzając przedostać się za granicę, udali się do Pabianic, w celu wyszukania woźnicy. Ponieważ tam nie znaleźli, pojechali do Łasku. Gdy woźnica poszukiwany się znalazł, jadąc ze Zduńskiej Woli, zaczął grozić młodym ludziom, aby oddali gotówkę, następnie, pobawszy ich, zrabował 70 rb. i wyrzucił obu z dorożki w pole.

Porzuconych na polu zauważyli jadący na targ włościanie, którzy zameldowali o tem władzom policyi. Woźnicę oraz dwóch ludzi aresztowano.

(h) **Przygnieciony murem.** W Kochanówce 57-letni Juliusz Kliche, murarz z fabryki Goyera, budował piwnicę murowaną. W płatek pomiędzy godzinami 1 — 2 po poł., kiedy Kliche był zajęty pracą, jedna ze ścian runęła na niego. Po wydobyciu z pod gruzów K. dawał słabe oznaki życia i pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, o godz. 3 po poł. życie zakończył. Ciało zabezpieczono do zejścia władz lekarsko-sądowych.

(a) **ChOROBY zakaźne wśród trzody chlewnej.** W majątku Osio i we wsi Koźle, gm. Bratoszewice, tudzież we wsi Rogów, gm. Moga Dolna, oraz we wsi Prazki, gm. Bądków, pow. brzezińskiego, szerzy się wśród trzody chlewnej róża. Władze powiatowe zarządziły środki zaradcze.

(a) **Wypadek pod Pabianicami.** We wsi Redzyn, trzy wiorsty od Pabianic, 10-letni syn kolonisty, Michał Lewandowski, spadł z huśtawki i uderzył głową o ziemię tak fatalnie, iż poniósł śmierć na miejscu.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Dyrekcyja teatru polskiego na tydzień bieżący zapowiada repertuar niezwykle urozmaicony i interesujący — a mianowicie:

Dziś we Wtorek dyrekcyja daje na ogólne żądanie po cenach niższych „Zygmunta Augusta” i „Kłatwę” St. Wyspiańskiego.

Na środę „Króla” komedye satyryczno-polityczną R. de Fiersa, G. de Caillavet’a i Arena. Po cenach niższych.

We czwartek odbędzie się uroczysty wieczór Juliusza Słowackiego, uświetniony odczytem znanego krytyka p. Jana Lorentowicza. Ujrzymy dnia tego fragment z „Beniowskiego”, dwa akty „Zawiszy Czarnego” i akt „Konrada Wallenroda”. Do sztuk reżyserja wprowadziła Chorus na tle dekoracyj pomysłu i wykonania art. mal. p. Eustachego Pietkiewicza. Widowisko to wzbudziło wielkie zainteresowanie.

W piątek „Osiołek” komedya R. de Fiersa i G. de Caillavet’a po cenach niższych.

W sobotę po raz 1-szy „Horsztyński” J. Słowackiego, nigdy w Królestwie niegrany dramat, z p. Mielewskim w roli tytułowej.

W Niedzielę, o 3-iej po poł. „Król” po cenach popularnych, o 8 m. 15 w. powtórzenie uroczystego wieczoru Słowackiego.

Teatr został już ogrzany.

(h) **Z „Liry”.** W niedzielę ubiegłą rozpoczęło sezon w nowym lokalu, poświęconym przez ks. Hermana von Schmidt, proboszcza parafii Chojny w asystencji księży Pogorzelskiego, Knapkiego i Radzikowskiego, oraz przedstawicieli pokrewnych instytucji i licznie zebranej publiczności.

Po ceremonii poświęcenia, ze sceny przemówił do zebranych prezes „Liry”, p. Stanisław Goszczyński, po nim przemawiali: wiceprezes „Lirni” dr. Garliński, prezes „Harmonii” p. Stanisław Łą-

piński, wice-prezes „Arfy” p. Popławski i członek zarządu najstarszego w Łodzi Towarzystwa śpiewaczego niemieckiego „Männer Gesangverein”.

Zabawę rozpoczął chór męski pod batutą dyrektora A. Brandta odśpiewaniem „Hasła” Zygmunta Noskowskiego.

Następnie odśpiewał chór zupełnie poprawnie „Powitanie” — Spohra, „Cichy domku” — Stanisława Moniuszki i „Wiosenkę” — Zygmunta Noskowskiego.

Dyrektor „Liry” A. Brandt wykonał solo na skrzypcach „Pieśń cygańską” — Sarasatego, „Romans” — A. Brandta, „Mazurka” — Zarzyckiego. Gra artysty wywarła silne wrażenie i wywołała burzę oklasków; dzielnie sekundował jako akompaniator dyrektor „Lutni” A. Dworzaczek.

P. Danielak dobrze odśpiewał solo Aryę Walentego z „Fausta”.

Chór mieszany, złożony z 70 osób, pod batutą dyrektora A. Brandta harmonijnie odśpiewał „Serenadę wiejską” — St. Moniuszki, „Sam jeden” — Koschata i „Barcarolę” — Mincheimera.

Członek Towarzystwa muzycznego w Piotrkowie p. Radgowski wypowiedział z powodzeniem parę deklamacyj.

Na zakończenie Koło amatorskie odegrało jednoaktówkę „Błązek opętany” — Ancezyca, zakończoną dziarsko odtęszczonym mazurem w cztery pary.

Po produkcjach rozpoczęto tańce polonezem, do którego stanęło 150 par. Bawiono się ochoczo do rana.

(a) **Teatr ludowy.** Ostatnie w tym sezonie, niedzielne przedstawienie w teatrze ludowym Stowarzyszenia „Jedność” — zawiodło nasze oczekiwania. Wystawiony obraz dramatyczny ze śpiewami i tańcami „Chata za wsią” J. Galasiewicza i Z. Mellerowej, nie wywarł dodatniego wrażenia.

Amatorowie nie wniknęli głębiej w odtwarzanie postaci, a nawet nie opanowali pamięciowo ról swoich. Sceny zbiorowe rwały się, a skutkiem braku pewności siebie u wielu grających, nie mogło być mowy o dobrym zespole.

Benefisantkę, panią Wielgardową, odtwarzającą postać Azy, nagradzano gromkimi oklaskami i obdarzono żywym kwiecikiem. Z powodu chłodnego wieczoru publiczności zebrało się niewiele.

(a) **Na ochronkę bałucką.** W celu przysporzenia funduszu na ochronę bałucką, Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. Władysława Glogera dało w niedzielę ubiegłą dwa przedstawienia w teatrze „Flora” (przy ul. Zawadzkiej). Oba przedstawienia zapelnily widownię po brzegi. Program wypełniły jednoaktówki: „Teodolinda” i „Aby handel szedł”. W antrakcie p. Gloger wykonał szereg kupletów humorystycznych, kilka piosenek odśpiewała p. Sielska. Wszystkich, biorących udział w widowisku, szczerze oklaskiwano.

(x) **Koncert pani Maryi Doliny,** wybitnej rosyjskiej śpiewaczki, ze współudziałem skrzypaczki Eugenii Brless i pianistki Maryi Jordan w piętek, w sali Vogla zgromadził niewielką ilość słuchaczy, cieszył się natomiast zupełnym moralnym powodzeniem. Głos pani Doliny wywarł bardzo dodatnie wrażenie. Fortepian koncertowy fabryki Seilera ze składu p. Grzegorzewskiego brzmiał doskonale.

TEATR.

„Król”, komedia w 4-ach aktach R. de Flersa, G. de Caillavet’a i Arrena.

Wystawioną w zeszłym tygodniu po raz pierwszy w Łodzi czteroaktową komedię spółki literackiej R. de Flersa, G. de Caillavet’a i Arrena, pod tytułem „Król”, wypadłoby raczej nazwać krotoczwilą satyryczno-polityczną, cały jej bowiem układ i osnowa zbyt jaskrawo wpadają w ton krotoczwilowy, suto zaprawny ciętą satyrą na stosunki współczesne we Francji, rządzonej przez socjalistów. Jeni socjaliści ci w sosie satyryczno-politycznym, przyprowadzonym przez trójkę literatów francuskich, zbyt dużo mają w sobie cech burżuazji francuskiej z jej republikanizmem na zewnątrz, pokrywającym niby politura właściwe mieszczaństwu francuskiemu głęboko zakorzenione wsteczństwo, namiętne pożądanie ho-

norów i stanowisk wpływowych, część dla głów ukoronowanych, parweniuszostwo, przybrane w tożę patryotyzmu.

Autorzy „Króla”, wzięwszy za wytyczną te zasadnicze wady mieszczaństwa francuskiego, w sposób niezwykle dowcipny, w szeregu komicznych scen i sytuacji ośmieszają rządy trzeciej rzeszypospolitej z jej radykalizmem i socjalizmem, nie szczędząc przytem i idei monarchicznej, uosobionej w Janie IV królu Serdani, bawiącym w Paryżu dla nawiązania ściślejszych stosunków między Francją a jego ojczyzną, których wyrazem ma być traktat, zapewniający Francji miliony w zysku. Pod symbolicznymi postaciami i nazwami, pomyślawszy nieco, nie trudno poznać mężów stanu, odgrywających rolę w wypadkach niezbyt dawno minionej doby, chociaż autorzy „Króla” naszkicowali ich sylwetkowo z zacięciem operetkowym. Tem się też tłumaczy niezwykle powodzenie „Króla” na scenach europejskich, do czego przyczyniły się bardzo humor i cięty dowcip, z francuską iście werwą, tryskający wciąż pod czas całego przebiegu akcyi, w ogólnej sumie dość płytkiej i zbyt obfitującej w naiwne zwroty.

Sztuka ta, znakomicie wyreżyserowana i zagrana przez całą jej obsadę w wybornym zespole, bawi od początku do końca, zwłaszcza tych, którzy nie lubią w teatrze odbierać zbyt podniosłych lub głębokich wrażeń. Wystawiono ją przytem bardzo starannie.

W poszczególnych rolach wypada z dużym naciskiem podkreślić przede wszystkim wyborną grę p. A. Zelwerowicza w roli króla Jana IV, oraz świetnie ujętą i przeprowadzoną prawie bez zarzutu grę p. Zmijewskiej-Pietkiewiczowej w roli Marty, żony Bourdiera, deputowanego i przemysłowca, władającego milionami, socjalisty, który nader łatwo przedzierzgnąć się może w zacieklego rojalistę, gdyby monarchia powróciła we Francji do władzy. Grał go p. Jaracz, sumiennie opracowawszy szczegóły, dzięki czemu stworzył kreację, drgającą życiem, utrzymaną we właściwym umiarze i szczerze komiczną.

Z dalszej obsady wyróżnić należy bardzo dobrą grę: p. Heleny Czechowskiej w roli Zuzanny, córki Bourdiera z pierwszego małżeństwa, panny Gryficzówny w roli aktorki Teresy Marni, pp. Kamińskiego, Tatarkiewicza i Borowskiego.

Stanisław Łepiński.

Nadesłane.

Dla uczczenia pamięci i stosownie do ostatniej woli ś. p. baronowej Heinzel von Hohenfels, rodzina ofiarowała łódzkiej straży ogniowej ogniowej ochotniczej 2,000 rubli.

Zarząd straży ogniowej ochotniczej za hojną ofiarę składa serdeczne podziękowanie.

Z SĄDÓW.

(h) O spadek 237,147 rb. 41 k.

Po śmierci ś. p. Wiktora Karola Wolffa, do sędzkiego pokoju 5 rewiru m Łodzi wpłynęło podanie o ustanowienie opieki nad nieletnim synem zmarłego.

Na skutek tego podania w sądzie pokoju odbyła się rada familijna, w której brali udział: brat zmarłego, dr. Emil Wolff z Wiednia, Edward Fiszer, Maurycy Printz, Karol Goldman i inni, którzy przyznali prawo opieki matce Helenie Wolffowej, a na podopieczną wybrano p. Emila Wolffa. Bez względu jednak na tę uchwałę, rada familijna zbierała się jeszcze parę razy i postanowiła zlikwidować firmę „Bayer i Wolff”, której Wiktor Karol Wolff był współwłaścicielem. Przy likwidacyi, dla nieletniego przypadła suma 237,147 rub. 41 kop.

Od tego czasu upłynęło lat parę, Helena Wolff wyszła powtórnie za mąż i zwróciła się z prośbą do tegoż sądu o wybór nowej rady familijnej. Narada była zwołana, lecz bez udziału d-ra Wolffa, którego nie można było odszukać.

Na zasadzie zapadłej uchwały, przyznano matce prawo opieki nad dzieckiem, pomimo, iż ta powtórnie wyszła za mąż; na podopiecznych wybrano Jana Stildta, jej drugiego męża i Reinholda Steigerta. Doktora Wolffa wykluczono z rady, gdyż, jako żyd, nie może być opiekunem swego

bratanka, chrześcijanina. Z tego powodu pozbowiono d-ra Wolffa plenipotencyi na odbiór procentów od sumy, zabezpieczonej hypotecznie na fabryce Waksza.

Dr. Wolff wystąpił do sądu okręgowego z prośbą o unieważnienie nowo wybranej rady familijnej, a otrzymawszy nieprzychylny wyrok, apelował do izby sądowej warszawskiej, prosząc o skasowanie uchwały rady familijnej i wyroku sądu okręgowego piotrkowskiego i wogóle o umorzenie opieki sędzkiego pokoju 5-go rewiru m. Łodzi, na tej zasadzie, że już istnieje opieka w Wiedniu, co stwierdził odezwą sądu wiedeńskiego.

Drugi departament cywilny izby sądowej warszawskiej skasował uchwałę rady familijnej i wyrok sądu okręgowego piotrkowskiego, lecz odmówił co do umorzenia opieki sędzkiego pokoju 5 rewiru.

W tych dniach ukonstytuowała się nowa rada familijna, złożona z pp. Bertolda Wolffa, Edmunda Szwarca, Hugona Hercoga, Augusta Kilbacha, Mikołaja Kestnera i Karola Stildta; główną opiekunką pozostała p. Helena Stildtova von Wolff, a podopiecznymi jej drugi mąż Stildt i p. Edmund Szwarz. Dr. Emil Wolff, na zasadzie 6 punktu 414 art. kod. cyw., został wykluczony z liczby członków.

*

(h) O kradzież.

W nocy 17 grudnia 1908 r. Józef Kopke i Antoni Sobolak skradli ze sklepu Reingolda Kłozę (ul. Benedykta № 94) rozmaite rzeczy wartości około 500 rub. Skradzione przedmioty sprzedali Wilhelminia Grodzkiej i Joskowi Hechtowi, u których je policja znalazła. Grodzka i Hecht tłumaczyli się, że przedmioty te kupili, nie przypuszczając, iż są kradzione.

Bawiący na kadencyi w Łodzi II-gi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, skazał Józefa Kopkę na pozbawienie praw i 1½ roku rot areztanckich, Antoniego Sobolaka na pozbawienie praw i 2½ roku rot areztanckich, Wilhelminę Grodzką na 1½ miesiąca więzienia i Joskę Hechta na 3 miesiące więzienia. Oskarżonych zaś jako paserów Ejdelmana Mendelbauma i Jutkiewicza od odpowiedzialności uwolnił.

Z WARSZAWY.

—:—

* Tow. naukowe warszawskie.

W dniu 26 b. m. odbyło się posiedzenie komisji historycznej przy wydziale II Towarzystwa naukowego warszawskiego, na którym p. I. T. Baranowski mówił o archiwum akt dawnych, mieszczącym się ongi w gmachu po-Dominikańskim w Lublinie. Na temże posiedzeniu komisji historycznej p. Leopold Meyét mówił o archiwaliach, znajdujących się w Wąwolnicy. Przechowywały się tam resztki dawnego archiwum Benedyktyńskiego, zawierającego dokumenty od roku 1342. Po wysłuchaniu referatu p. Meyéta zebrani członkowie komisji wybrali podkomisję, złożoną z pp. Chlebowskiego, Kraushara, Siemińskiego, Wachowskiego i Wierzbowskiego, która ma zająć się opracowaniem programu wydawnictwa Varsavianów.

* Reorganizacja wydawnictwa.

„Słowo” warszawskie donosi: Wobec wiadomości, obiegających naszą prasę o zmianach, jakie zająć mają w redakcyi „Słowa”, uważamy sobie za obowiązek oświadczyć, że wydawcy „Słowa”, pozostawiając naczelną redakcyę pisma i nadal w ręku p. Antoniego Donimirskiego, zawarli z p. Erazmem Piltzem układ, którego mocą p. Piltz obejmuje główny zarząd wydawnictwa. Nowa organizacja wchodzi w życie z dniem 1 grudnia.

Z dzielnic polskich.

ŁWÓW. Na sobotnim posiedzeniu Zjazdu dziennikarzy i literatów uchwalono, aby zjazd następny dziennikarzy i literatów polskich odbył się w 1912 roku na cześć Zygmunta Kraśńskiego.

Miasto udekorowano wspaniale. Wieczorem odbył się raut w ratuszu, na który przybyło

mnóstwo dygnitarzy oraz sfery naukowe i literackie.

— P. Maryan Gawalewicz bawi we Lwowie celem zawarcia szczegółowej umowy z dyrekcją teatru miejskiego o współkierownictwo dramatu i komedii.

— Jan Styka przybył z Paryża do Lwowa w sprawie porozumienia się co do urządzenia panoramy: „Bitwa pod Grunwaldem.”

ŁANCUT. Dnia 4 listopada b. r. wchodzi w życie państwowa sieć telefoniczna w Łańcucie wraz z międzymiastową linią telefoniczną Rzeszów—Łańcut.

W rozmowach telefonicznych międzymiastowych z Łańcutem, pośredniczyć będzie centralne biuro telefoniczne w Rzeszowie.

BORYSLAW. Nastąpiła tu silna eksplozja gazów w domu kierownika kopalni „Eugeniusz.” Kierownikiem tym jest Reiter. Eksplozja spowodowała śmierć Reitera i poraniła bardzo żonę i dzieci, które znajdują się w stanie beznadziejnym. Matka jest ciężko poparzona. Przyczyną eksplozji było zajęcie się gazów od lampki novej, które przedostały się przez podłogę z dawnego terenu kopalni wosku, a na którym obecnie zbudowano dom s. p. Reitera.

ZAKOPANE. W dolinie chochołowskiej znaleźli górale zakopaniścy między skalami balon, oraz wiele porzuconych map i książek. Balon ma być podobno szwajcarski; jakim sposobem atoli i kiedy dostał się w Tatry—niewiadomo. Z załogi również niema śladu. O fakcie tym zawiadomiono dyr. policyi w Krakowie. Przypuszczać należy, że balon ten pochodzi z konkursu balonów w Szwajcaryi. Jeden z nich zapędzony został pod Ostrołękę.

Ostatnia poczta.

— Podkomisya Rady do spraw gospodarki miejscowej dla rozpatrzenia projektu ustawy o samorządzie miejskim w Królestwie Polskim uchwaliła, że wszystkie akty i księgi organów samorządu miejskiego mają być prowadzone w języku rosyjskim. (Projekt ministerjalny przewidywał obowiązkowe używanie języka państwowego w tych tylko aktach i księgach, które podlegają rewizji władz administracyjnych. Komisya więc w gorliwości swej o język państwowy poszła dalej, aniżeli ministerjum).

— Podkomisya organizacyjna w Radzie do spraw gospodarstwa miejscowego przy rozważaniu projektu samorządu w miastach Królestwa Polskiego ustanowiła minimum radnych miejskich 20, zamiast 30, jak proponowano pierwotnie.

— W sobotę w południe odbyła się w Wiedniu rada ministrów, na której wszystkimi głosami, przeciw dwu głosom ministrów czeskich, postanowiono przedstawić do sankcyi monarszej projekty praw o uznaniu języka niemieckiego za jedyny język państwowy w kilku krajach koronnych, w których ludność słowiańska stanowi mniejszość. Po ogłoszeniu wyniku głosowania, obaj ministrowie czescy podali się do dymisji.

— Prezydent gabinetu, Bienenrath, złożył cesarzowi raport o wyniku posiedzenia rady ministrów.

— Jak się okazało po ukończeniu wyborów uzupełniających, do składu nowego sejmu badeńskiego wchodzi: 26 członków centrum (w r. 1905 było ich 28), 17 narodowo-liberalnych (było ich 23), 2 konserwatystów (było ich 3), 1 członek Związku rolniczego (był także 1), 1 wolnomyślny (jak poprzednio), 6 demokratów (było ich 5), 2 socjalnych-demokratów (było ich 12).

— Do agencji Stefaniego donoszą z Addis Abeby: Negus Menelik uległ w dniu 28-ym z. m. apopleksji. Stan zdrowia jego budzi obawy, mimo niejakiego polepszenia.

— Aresztowano 9 oficerów za udział w powstaniu zbrojnym. Jak mówią, Typaldos z kilku innymi oficerami znajduje się w pobliżu góry Parnas, obsadzony przez żandarmów. (Ob. artykuł wstępny w numerze dzisiejszym).

TELEGRAMY.

Petersburg, 31 października. (P.) Uznając za zbyt ciężkie, wobec panujących obecnie w Persyi

stosunków, utrzymywać nadal w całości oddział, wysłany do Kaswinu w lipcu r. b., rząd Cesarzowski postanowił odwołać większą jego część, pozostawiając w granicach Persyi tylko fabiński pułk kozaków, stanowiący część tego oddziału. Pół sekcyny pułku zostanie w Kaswinie w charakterze konwoju konsulat rosyjskiego, reszta zaś pułku stanie w Reszeie, albo w Enzeli dla wzmocnienia tamtejszych konwojów konsularnych. Gdyby przy dalszym przebiegu wypadków okazała się potrzeba zwiększenia tej siły wojskowej, to rząd rosyjski nie zaniedba zastosować środków odpowiednich.

Moskwa, 31 października. (P.) Izba sądowa ogłosiła wyrok w sprawie 15 osób, oskarżonych o należenie do stronnictwa socjalno-demokratycznego i czyny przeciwpaństwowe. Dwie osoby skazano na roboty ciężkie, 6 na osiedlenie, 5 na twierdzę, 2 uniewinniono.

Saratów, 31 października. (P.) Izba sądowa rozpoznawała sprawę gromady włościan ze wsi Bolsoj Karaj, oskarżonych o napad dnia 14-go czerwca r. z. na oddział policyi, który przybył do wsi z powodu rozruchów rolnych, przyczem 1 włościanina zabito, a 2 zraniono. Dwóch przywódców napadu skazano na dwuletnie zamknięcie w zakładzie poprawczym.

Wiedeń, 31 października. (P.) Obaj ministrowie czescy, którzy podali się do dymisji, obstarają przy postanowieniu swoim. „Neue freie Presse” wyraża żal z powodu ich ustąpienia. „Zeit” narzeka na stracenie roku parlamentarnego przez bezowocną walkę z Czechami. „Neues Wiener Tageblatt” wystawia konieczność ugody wobec ciężkiej sytuacji finansowej, przesilenia węgierskiego i nieokreślonego stanowiska Bośni w stosunku do monarchii.

Wiedeń, 31 października. (P.) Cała prasa, oczekując na zapowiedziane przez Czechów zerwanie parlamentu, omawia smutne skutki wstrzymania działalności parlamentarnej; wskazuje możliwość, wobec deficytu, zmniejszenia przez rząd kredytów wymienionych w budżecie, na budowę kolei tudzież inne konieczne ulepszenia ekonomiczne.

Berlin, 31 października. (P.) Donoszą z Aten, że około 80 oficerów marynarki, którzy oświadczyli, że współczują żądaniom postawionym przez Typaldosa, nie mogli jednak lub nie chcieli przyłączyć się do buntu w arsenale, uchwalili podać się do dymisji, jeżeli nie będą usunęli pewni dostojnicy, jak tego domagał się Typaldos.

Ateny, 1 listopada. (P.) Cała prasa potępia w najostrzejszych wyrazach postępek rokoszanów. Zapewniają, że zbuntowani oficerowie nie mieli wcale zamiaru udać się na Krete, lecz że zmierzali wyłącznie do przewrotu wewnętrznego.

Związek rozmaitych stowarzyszeń na wiecu powołał rezolucję, wyrażającą oburzenie z powodu buntu oficerów marynarki, którzy tak ciężko pogwałcili interesy ojczyzny i zhańbili honor narodu. Rezolucya wzywa naród, ażeby miał się na baczności i domaga się szybkiego stłumienia buntu, oraz przykładnego ukarania winnych.

Rada ministrów zawiadomiła prokuraturę, że buntownicy stawieni być winni przed sąd przysięgłych jako przestępcy polityczni.

Rzym, 1 listopada. (P.) W Bracciano odbył się wczoraj wzlot wojskowego balonu steroowego dla dokonania próby na odległość, do Neapolu. Balon przybył do Neapolu o godz. pół do drugiej; wykonawszy kilka manewrów nad miastem, rozpoczął podróż powrotną i o godz. 10 w. lekko opuścił się w Rzymie. O godz. 1-ej w nocy, w czasie przygotowań do wzlotu do Bracciano, porucznik Rovetti, usuwając tłoczającą się ku balonowi publiczność, porwany został przez wirującą śrubę, skutkiem czego doznał tak silnych obrażeń, że zmarł w drodze do szpitala. Wzlot, mimo lekkie uszkodzenie śruby, odbył się pomyślnie.

Londyn, 1 listopada. (P.) Do Agencji Reutersa donoszą z Pekinu: Ogłoszono ukaz cesarski, określający klasy, z których powinni być wybrani członkowie zebrania cesarskiego. To ostatnie ma być formą przejściową do parlamentu dwuizbowego. W skład zebrania wchodzić członkowie domu cesarskiego, generałowie, przedstawiciele arystokracji, uczeni, członkowie rad prowincjonalnych, jak również książęta mongolscy i tybetańscy.

Londyn, 1-go listopada. (P.) Donoszą z Pekinu. Rady prowincjonalne zamierzają sprzeciwić się ściąganiu nowych podatków, oraz zaciąganiu

pożyczek zagranicznych. Prasa chińska popiera ruch ten.

Nikołajewsk nadmorski, 1 listopada. (P.) Zatrzymano tu szajkę chunchuzów. Uszła z życiem japonka poznała z pośród nich trzech uczestników napadu, dokonanego w d. 25 października na japoński sklep zegarmistrzowski

D Z I E N N E.

Petersburg, 2 listopada. (P.) Rada ministrów przystąpi do rozpatrzenia kwestyi zreformowania robót ciężkich. Ministerjum sprawiedliwości projektuje zniesienie istniejących obecnie instytucji robót ciężkich, natomiast utworzenie w zamian specjalnych centralnych więzień dla skazanych na roboty ciężkie. Nadto ministerjum proponuje, aby najmniejszy termin tej kary ustanowić na lat 6. Znieść kategorię dającą prawo zamieszkiwania wszędzie dla wszystkich uwolnionych z więzień i robót ciężkich i znieść prawo, pozwalające rodzinie skazanego udawać się za nim na miejsce kary na koszt skarbu.

Do rady ministrów wniesiono nadto projekty nowych etatów dla uniwersytetów Cesarzkich.

Ministerjum skarbu wniosło do Rady ministrów projekt Ustawy o wydawaniu pożyczek dla miast i ziemstw bez hipotecznego zabezpieczenia i utworzenia w tym celu specjalnego banku prywatnego.

Tokio 2 listopada. (P.) Zwłoki ks. Ito przybyły tu na okręcie wojennym. Przyjęła je rodzina zmarłego. Na dworcu na przybycie zwłok oczekiwali dygnitarze państwa i siedmiu książąt krwi, którzy odprowadzili zwłoki do mieszkania zmarłego. Po drodze stały szpalierami tysiące ludu.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 2 listopada. (Wl.) W zdrowiu Menelika podobno miało nastąpić polepszenie, prawdy jednak niewiadomo, ponieważ do pałacu niko go niedopuszczają. W stolicy skonsygnowano wojska, gdyż zachodzi obawa poważnych zaburzeń i ruchu antieuropiejskiego w razie zmiany tronu.

Berlin, 2 listopada. (Wl.) Niemieckie sfery wojskowe są zdenerwowane robotą około fortyfikowania petersburskich wybrzeży.

Berlin, 2 listopada. (Wl.) Cesarz niemiecki odbył wczoraj długą konferencję z kanclerzem Bethmann-Hollwegiem. Rządowe sfery niemieckie są nadzwyczaj zaniepokojone wiadomością o niepomyślnym stanie zdrowia Menelika, zdecydowanego przyjaciela Niemiec. Powodem niepokoju jest znane usposobienie żony Menelika, która nie tai niechęci swojej do Niemców, a w razie śmierci męża wpływ jej byłby decydujący i w sferze działań Niemców w Abisynii nastąpiłyby znaczne ograniczenia.

Ateny, 2 listopada. (Wl.) Ruch młodych oficerów greckich przybiera groźne rozmiary. Oficerowie, którzy ukończyli akademię wojskową w Kerkir, awansowali tylko na nadporuczników, zbuntowani, żądają nieograniczonych awansów. Rezydencję króla, dla zabezpieczenia, otoczona wojskiem.

Londyn, 2 listopada. (Wl.) Ambasador austriacki w Londynie, hr. Mensdorf, ma zamiar podać się do dymisji, gdyż od czasu aneksyi Bośni nie cieszy się zaufaniem króla Edwarda.

Frankfurt, 2 listopada. (Wl.) Urzędnik frankfurckiej filii „Deutsche Credit-Bank”, Misal, zdefraudował przez fałszywe podpisy prywatnych osób sumę dotychczas nie sprawdzoną, przeszło 700 tysięcy marek.

Londyn, 2 listopada. (Wl.) Do jednej z kopalni w Księstwie Walii wdarła się woda. Z 300 robotników, pracujących tam, połowa zaledwie uratowana. Los innych niewiadomy. Dotychczas wydobyto 6 trupów.

Z KRÓLESTWA.

Nowa komora. Czytamy w „Kuryerze Załębia”: W Bobrownikach dotychczas istniał je dyn w państwie punkt pograniczny, otwarty przez całą dobę dla przechodzących granicę, a to na zasadzie specjalnej konwencji pomiędzy Prusami a Rosją. W ciągu doby przechodzi w tym miejscu granicę około 6,000 robotników, udających się na roboty do położonych po stronie pruskiej kopalni węgla, galmanu i t. p. Ten punkt przejściowy stanowił wyjątek i pod tym względem, iż znajdował się w zawiadywaniu straży pogranicznej, a nie okręgu celnego radomskiego. Miało to jednak i pewne niedogodności, które można było usunąć przez urządzenie w Bobrownikach komory celnej.

Po dość długich staraniach, zwłaszcza ze strony przemysłowców pruskich, którym bardzo wiele zależy na posilkowaniu się robotnikami z Królestwa, rząd rosyjski zgodził się na wybudowanie w Bobrownikach komory. Studya i pomiary dokonane zostały przez inżyniera okręgu celnego radomskiego i z wiosną roku przyszłego rozpocznie się budowa czwartej komory celnej w pow. będzińskim — w Bobrownikach.

Z CESARSTWA.

General Tolmaczow doniósł senatowi, że wybór Brodskiego na posła z Odessy jest nieważny, a Brodski powinien być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z powodu, że na kartkach

wyborczych był nazywany: Arkadij Jefimowicz, podczas gdy rzeczywiście nazywa się Aaron Chaimowicz, i tak jest zapisany w księgach ludności.

Jak wiadomo, gen. Tolmaczow zwalczał najusilniej wybór Brodskiego: nawet nazwiska jego, jako kandydata, nie mogły podawać czasopisma miejscowe pod groźbą kar administracyjnych.

Senat, w odpowiedzi, zażądał nadesłania sobie dokumentów o wyborze Brodskiego, dla ogłoszenia drukiem nazwiska posła. Od sprawdzania dokumentów uchylił się na podstawie praw obowiązujących.

Dr. A. SOŁOWIEJCZYK

Ordynator Szpitala

specjalista chorób dzieciennych i wewnętrznych

Powrócił

ANDRZEJA № 4.

2264-7

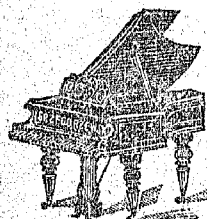
Gatunek wyborowy
Węgla Kostki I

dostać można w ilościach od 25 korcy

WACŁAW KOSSAKOWSKI

ul. Widzewska 50, telefon 11-21.

2054 d



C. M. Schröder

Dostawca 5 Dworów Cesarskich i Królewskich.

Skład Fabryczny: Łódź, Piotrkowska 117.

Duży wybór znanych Fortepianów i Pianin.

Sprzedaż za gotówkę i na raty. — Zamiana. — Wynajem.

Jedyny Reprezentant: JÓZEF GRZEGORZEWSKI, Piotrkowska № 117, telef. 1402.

Biuro nauczycielskie Adamowiczowej

Piotrkowska 103

poleca: nauczycielki, nauczycieli różnej narodowości, nauczycielki muzyki i śpiewu, francuzki, angielski niemiecki, freblanki, bony z szyciem, pielęgniarzki i gospodynie. 2141m

Drobne ogłoszenia.

A!A!A!A! Meble z 6 pokoiów sprzedam bardzo tanio: Garnitur mebli, trzema, biureczko damskie, słupki wszystkie mahoni z brzoźnami. — Kredens, 12 krzeseł, stół, samowar, tremo, szafy do ubrania, stolik karciany, łóżka z materacami, szafki nocne, bielizniarka z lustrem, umywalka z marmurem, łazienka, obrazy duże, lampy i różne drobiazgi. Szkolna 23 m. 3. 4394-3-2

AAAA! Nauczycielki-wychowawczynie z konwersacyą, nauczycielki (dobra matematyka), francuzki na stałe i na lekce, gospodynie z dobrem szyciem, bony, pielęgniarzki, nauczycielki śpiewu i muzyki poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 4304-3-3

A.A. Ko. 12 sukna krem welniany, ładna, do sprzedania. Przejazd 48 2-gie piętro mieszczk. 11. 4338-6-4

Drogista potrzebny do samodzielnego prowadzenia sklepu. Wiadomość w aptecce Winnickiego. 4342-3-3

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie, tani, stół, łóżka i ubranie męskie. Miłsza 45 m. 8. 4384-3-2

Do sprzedania dwa magle z powodu wyjazdu. Lipowa № 87. 4362-2-2

Doswiadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Dwa Zastępstwa dobrze wprowadzonych artykułów spożywczych są do sprzedania. Oferty pod „Agent 525” do redakcyi. 4344-3-1

Fortepian używany fabryki Nowickiego do sprzedania. Główna 40 m. 15. 4173-

Filia rzeźnicza do sprzedania zaraz z całkowitem urządzeniem w dobrym punkcie. Wiadomość Konedykta 56, w sklepie rzeźniczym. 4280-6-6

Młoda panna, ukończywszy kursy buchaltaryjne, poszukuje bezpłatnej praktyki. Oferty w „Rozwoju” dla Z. Z. 4384-2-2

Młoda chareczka rasy wschodniej do sprzedania. Dzielna 3 m. 9. 4363-2-2

Młody rysownik z 3-letnią praktyką poszukuje zajęcia u budowniczego. Świadectwa na żądanie. Oferty w Rozwoju pod № 12

Młody człowiek, znający język polski i rosyjski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w Administracyi „Rozwoju” pod lit. N. B. 4376-1

Nauczyciel udziela korepetycyi, przygotowuje do szkół i na świadectwa. Widzewska 86 m. 2, od 10 do 11 rano. 4241-10504

Nauczycielka z patentem szkół początkowych, z czteroklasowym wykształceniem, poszukuje posady lub korepetycyi. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14. 3633

Pianino krzyżowe z moderatorem nowe tanio sprzedam. Składowa 16 m. 4. 4349-2w2

Pokój kawalerski do wynajęcia z meblami lub bez. Ul. Główna 51 m. 3. 4343-3-2

Potrzebni zdolni, trzeźwi strycharze do cegielni p. I. K. Poznańskiego, Karłow. 4263/124

Podmajstrowie mularscy i cieślscy potrzebni. Oferty ze świadectwami — „Rozwój” — „Fachowcy”. 4345-3-2

Potrzebny zdolny czeladnik krawiecki na duże sztuki. Piotrkowska 3. 4367-2-2

Potrzebni zdolni czeladzie taperscy i chłopcy do terminu Składowa 15. 4327-4-3

Pokój umiłowany do wynajęcia. Juliusza 42, front. I-sze piętro. 4353-3-3

Potrzebny chłopiec do zakładu lakierniczego. Rozwadowska 6. 4404-2-1

Poszukuję mieszkania w śródmieściu, złożonego z 4 lub 5 pokoiów. Oferty w Administracyi „Rozwoju” pod literami A. X. 4320-3-3

Sprzedaz maszyn do szycia Singer: babenkowa rb. 40, pierścieniowa rb. 35, familijna rb. 28 3-letnia gwarancya. Konstantynowska 7. 4371-3-2

Sklep do sprzedania spożywczy dysrybucyjny niedrogi, z powodu wyjazdu. Ulica Grabowa № 13. 4382-3-2

Sprzedam tanio pelerynę białą, zimową, zakopiąską. Zobaczcie można na ulicy Składowej № 31 m. 16 II piętro w oficynie. 4352-6-6

Sklep spożywczy w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Wiadomość Targowa № 43. 4392-3-2

Wyczynam gruntownie haftu białego i kolorowego w sześciu miesiącach, także wieczorami, na żądanie z rysunku. Ceny przystępne. Piotrkowska 115 m. 7. Kowalczyńska. 4383-1-1

Zaginęła dziewczynka 3-letnia ubrana w jasną sukienkę i białą czapkę włosy jasno blond nazywa się Stanisława Wasilewska ktoś wie gdzie się znajduje uprasza się o odprowadzenie na ulicę Dąbrowa 12-31 dom Lera. 4403-21

Zagubione dokumenty.

Adam Górski zgubił paszport, wydany z Opatówka. 4375-3-2

Muszyński Antoni zgubił paszport, wydany z magistratu m. Ożorkowa. 4383-3-2

Natalia Bogudzinska zgubiła kartę od księżeczki legitymacyjnej, wydaną z fabryki Grohmana. 4324-3-3

Zaginęł paszport na imię Juliana Komorowskiego, wydany z gminy Radogoszcz 4323-3-3

Zaginęł paszport na imię Zygmunta Kochańskiego, wydany z Grocholce, pow. piotrkowskiego. 4361-3-3

Zaginęł kwit od paszportu na imię Józefa Orlikowskiego, wydany z fabryki Scheiblera. 4330-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki P. Dessurmonta na imię Jana Wieszczkiewicza. 4337-3-2

Zaginęł paszport na imię Walentego Adamczewskiego, wydany z gminy Dalików. 4380-3-2

Zaginęł paszport na imię Józefa Nieżackiego, wydany z gminy Naramice, powiatu wieluńskiego. 4372-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki M. Rogozińskiego na imię Stanisława Kowalczyka. 4368-3-2

Zaginęł kwit od paszportu na imię Władysława Boronkiego, wydany z fabryki J. Richtera. 4350-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Anny Wójcik, wydana z fabryki Szal Rozenblatt. 4377-3-2

Zaginęł kwit od paszportu na imię Józefa Dobskiej, wydany z fabryki Helzla i Kunitzera w Widzewie. 4374-3-2

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna sprzedaje się z wolnej ręki towar manufaktury z przesyłką: Miawa Nad. 12965, wagi 1 pud 10 f.; Orzechowo M. Niż. 24846 wagi 6 pud. 8 f.; Ryga tow. R. O. 62348 wagi 2 p. 38 f.; Rożyszcze Pol. Z. 11621, wagi 4 pudy 5 f. i Szczygry M. K. W. 4991, wagi 5 pudów. Osoby, pragnące nabyć omawiany towar, winny do godziny 10-ej rano dnia 9 Listopada n. st. 1909 roku złożyć piśmienne deklaracje w zapieczętowanych kopertach z wyszczególnieniem proponowanej sumy i zostawić 50% zaliczkę. Deklaracje należy adresować do Głównego Ekspedytora Dr. Żel. F. Ł. 2389

OSTRZEGA SIĘ

przed kupnem lub przyjęciem do zainkasowania następujących

Kuponów od

5% Listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Piotrkowa

płatnych 30 Stycznia, 30 Lipca 1909

8 odcinków po Rb. 12.50

№№ 1308, 1309, 1310, 1311

8 odcinków po Rb. 2.50

№ 21056, 21057, 21058, 21059

4 odcinków po Rb. 6.25

№№ 10591, 10592

5% Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy

płatne 1 Października 1909 roku

4 odcinków po Rb. 2.50

№№ 201124, 201125

4 1/2% Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego.

płatne w 1909 roku

№ 48325 (Rb. 22.50) № 114319 (Rb. 11.25)

№ 450,800 (Rb. 625) № 250276 (Rb. 2.25),

gdyż takowe zostały skradzione.

Wszelką wiadomość, dotyczącą tych kuponów uprasza się złożyć w Radceyi „Rozwoju” 2386-2-1

Ogólnie uznane papierosy

„Na zdar”	100 szt.	1 rb.
	25 „	25 kop.
	10 „	10 „
„Na zdar”	100 szt.	70 kop.
	10 „	7 „
	5 „	3½ „
„Na zdar”	100 szt.	60 kop.
	10 „	6 „
	5 „	3 „

Tow. Akc. Fabr. Tabacz.

„I. L. Szereszewski”

2310-4-3

DOM

murowany z oficyną oraz dużym placem, wychodzącym na drugą ulicę, w mieście pow. Turku, przy ulicy Kolskiej, blisko rynku, **sprzedam za 4.600 rb.** Komunikacja samochodowa. Wiadomość u właściciela Edm. Bogdańskiego, Łódź, Dzielna № 30. 2367-4-2



Phosphatine-Falieres

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia zabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Ostrzegamy przed naśladowicielami. 1828-20-15

!!Najlepszy węgiel krajowy!!

== dla fabryk i użytku domowego ==

szczególnej:

Rudolf kostkę I i kostkę II

najodpowiedniejszy do robienia zapasów zimowych

POLECAJĄ:

A. O. Teschich & Co.,

Łódź, ul. Widzewska № 62. 1569-d-36

JEZYKI
NOWOŻYTNE

Instytut języków nowożytnych D-ra KUMMERA

Południowa 3. ————— Piotrkowska 16.
2105

Warszawska Szkoła kroju i szycia
APOLONII KOPYDŁOWSKIEJ

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka gruntowna, uczenie nabierają gustu. Przy pracowni kurs wieczorny po cenach niższych. Zapis codziennie. Sprzedaż form papierowych. Zurnale i manekiny. **Piotrkowska Uwaga: № 115. 2375-1**

FABRYKA TABACZNA
NOBLESSE

firmy

KALINOWSKI i PRZEPióRKOWSKI
wprowadza na opakowaniach nową markę fabryczną

Znak zatw. za № 1212



Specjalność fabryki papierosy na zamówienie według otrzymanej próby lub określenia co do doboru tytoniu, formatu i ceny.

Oprócz papierosów, które zdobyły powszechne uznanie, polecamy dla znawców

Lepze 10 szt. 3 kop. 2283-9-6

Prima 20 szt. 5 kop.

Mikado 10 szt. 4 kop. 25 szt. 10 k.

ABBAZIA

„Villa Peppina” pensjonat polski, spokojny, miły i tani. Pokoje słoneczne. — Piękny ogród — bezpośrednio nad morzem. — Stała opieka Dr. Piotr. Goeringa, polaka. — Kuchnia wyborowa. — Służba polska. — Pisma. — Poleca na sezon zimowy

Marya Polaska.

2339-6-3

Dosprzedania okazyjnie
portyery, parawan i kółdzy z kapami do poduszek i kilka obrazów — wszystko nowe japońskiego wyrobu, jedwabne, ślicznie haftowane. Jakubkie dywany futrzane z dzika, wilka czarnego, łosia i niedźwiedzia 13/4 długości. Ul. Piotrkowska № 145, lewa oficyna, II piętro, m. 15. 2329-3-3

Dom w Koluszkach
w dobrym punkcie, wartość 15.000 rubli, dochodu rocznego 1695, połowa sumy na hipotecę. Wiadomość w sklepie spożywczym przy szosie Brzezińskiej u F. Władawskiego. 2321-6-4

Teatr Metropol

Sala Koncertowa, Dzielna № 18. Program nazwyczajny w 6 oddziałach 15 obrazach. Występ komika wiedeńskiego po każdym skończeniu programu. **Ceny zwykłe.** 2366-3-2

6 morg

dobrej ziemi i staw z rybami, w pobliżu Łodzi, do sprzedania. Wiadomość ulica Sporna № 10 u pani Ciesielskiej. 2363-3-2

DOM

drewniany o 8 mieszkaniach do sprzedania. Suwalska № 18. 2370-3-2

Masło najtaniej na hurt i detal, zwierzyne

i wszelkie produkty wiejskie dostać można w firmie „Zagon”, przytem obłady prywatne od 35 do 50 kop. Piotrkowska 103 w oficynie m. 22. 2340-3-2

MASŁO

świeżo solone. **Ceny niższe** Poleca mleczarnia „PAPROTNI i WALEWICE”, Przejazd № 52, Alia: Piotrkowska № 141. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2303-20-5

ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacji w zakresie czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.

Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od dnia lokacji do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4½%, z 6-miesięcznym 5% i od całorocznych 6%. 2306-18-3

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIANYCH

ekstrakt i karmelki

„LELIWA”

w Warszawie, Zielna 21, Tel 5954. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 1976-10-4

RESTAURACYA — Konstantynowska 13

wydaje **FLAKI** w niedziele i czwartki, oraz **KOŁDUNY LITEWSKIE** we wtorki, czwartki i niedziele.

KONCERT znanego pianisty p. Karola Wernika.

Kuchnia pod zarządem znakomitego kuchmistrza. — Piwo stryckie z beczki. — Gabinety. — Ceny normalne. 2349-3-3

DZIENNE i WIECZOROWE

Wykłady Języków Nowożytnych

przy kursach buchaltaryjnych J. Mantinbanda w Łodzi (Dzielna 22)

już się rozpoczęły.

Zapisy w dalszym ciągu dla nowych grup codziennie od 10—1 zrana i od 7—9 wiecz. 2164r

Rzadka okazja!

Z powodu likwidacji interesu odbywa się wyprzedaż znajdujących się na składzie

Kas ogniotrwałych o 25%

niżej zwykłej ceny sprzedażnej. Odpowiedzialnym klientom kasy będą sprzedawane na weksle ratowe w 3-ch terminach płatne. Główny skład, Łódź Dzielna № 30. Zupełnie nowe pianino, którego cena kosztu Rb. 600, jest za Rb. 400 do nabycia. Sklep do wynajęcia. 2358-5-1

WIELKA OKAZYJNA WYPRZEDAŻ!!!

Z powodu zwinienia mego interesu z dnem 1-ym stycznia 1910 r., — urządzam wyprzedaż towarów wełnianych i bawełnianych od dnia dzisiejszego — **niżej własnego kosztu.**

A. BITDORF

ul. Główna № 59, róg Julicza. 2352-3-2

Nagrodzone złotym medalem na wystawie Zdrojowej 1908 r.
EMULSYA TRANOWA SZWAJCARSKA
jest to **TRAN** pozabawiony przykrego smaku i zapachu z solami podfosforanu wapnia i sodu. Flakon 75 kop.
Najskuteczniejsza **Maść przeciw odmrożeniu**, tub. 30 kop.
Poleca **Apteka A. CHAREMZKY** w Łodzi, Średnia Nr. 10.
Dostać można w aptekach i składach aptecznych. 2332-10-2

W Teatrze Elektro-Biograf,
ul. Piotrkowska, № 86.

Oprócz pięknych w kinematografie obrazów, **na scenie** od 2-go listopada 1909 roku produkować się będzie wszechświatowy angielski artysta

Szerlok Holmes

nie obraz, a żywy. Bardzo zajmujące przedstawienia. Zagadka XX wieku. Tajemniczy kufel. — Szczegóły w afiszach. 2353-2-1

Towarzystwo Akcyjne
ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI
 w Zgorzelicach.

Maszyny parowe
(Gleichstrom) systemu profesora Stumpla.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

HORDLICZKA i STAMIROWSKI
Lódź.

1916—d

Specjalista chorób skórnych
 włosów, wenerycznych oraz
 niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ
 powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.
 w niedziele od 9—3. Dla pań od
 5—6 wiecz. 114r

Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu
 przeprowadził się na
 ulicę Piotrkowską 120.
 Przyjm. od 11 do 12 w poł.
 i od 5 do 6½, wiecz., w niedziele
 i święta od 9½—11 rano. 1350d

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych
 (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.
 Krótka № 4.

Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9
 wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

Specjalista chorób skórnych,
 włosów, wenerycznych i dróg
 moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1
 w południe i od 4—8 wieczorem;
 w niedziele i święta od 9—2
 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
 ulica Średnia № 5.

149r

Dr. Józef Michałski
 OKULISTA

przeprowadził się na ul.
 Piotrkowską № 88, II piętr.
 Godziny przyjęć: od 9—10 rano
 i od 4—7 po poł. 2166r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
 Syphilis, skórne, wener.,
 choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.
 dla dam od 4—5. W niedziele i
 święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. med. Z. Gole

chor. skórne i wenerycz.
 PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. med. J. Leyberg

po wieloletnich studiach i praktyce
 w klinikach Wiedeńskich, osiadł
 w m. Łodzi, Krótka № 5.
 Choroby weneryczne, moczopłciowe,
 skóry i włosów.
 Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie
 3½—4½; niedziele 9—1. 1489r

Dr. med. ALEKSANDER FARIAN

Dyrektor Zakładu leczniczego
 „Chojny” — praktykuje przez zimą
 w Łodzi, ul. Rzgowska № 3
 (róg Górnego Rynku)
 Choroby nerwowe i wewnętrzne.
 Do 10 rano i od 4—6½. 2251r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu
 przyjmuje z chorobami wewnętrznymi
 (spec. żołądka i kiszek).
 Dzielna № 3.
 od 5 do 7-ej 2150—r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób
 uszu, nosa i gardła
 ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
 Przyjmuje od 11—12 rano i od
 5—8 wiecz. codziennie. W nie-
 dziele od g. 10—1 w południe.
 1054r

Dr. A. STEINBERG

BENEDYKTA Nr. 3
 Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny
 (skrępowienia kręgosłupa, choroby stawów,
 mięśni i t. p.). Leczenie masażem
 (wibracją), elektrycznością (usuwanie
 włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy).
 Gabinet Roentgenowski,
 (leczenie promieniami Roentgena egzemy,
 łupież, łuszczyca i t. p.)
 Leczenie prądami elektrycznymi
 wysokiego napięcia (d'Arsonvaliza-
 cja), choroby cukrowej, otyłość,
 zwężenia naczyń, podagry, artre-
 tizis etc. Leczenie gorącym powie-
 trzem i światłem (czerwonym i fio-
 letowym) chorób stawów, mięśni,
 neuralgii etc. etc. 1280r

Dr. P. GROSSMAN

choroby wewnętrzne i dziecięce
 Piotrkowska № 81.
 Przyjmuje: od godz. 8—10 rano i
 od 5—7 po poł. 1956—12 2

Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę
 BENEDYKTA № 9.
 Choroby skórne, wenery-
 czne i moczopłciowe.
 (8½—12 r. i 5—7½ pp., panie
 od 4—5) 1761r

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego
 WOLCZANSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
 płać za poradę 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonvalizacja). Elektrolyza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syphilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw.
 Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½ po południu. 2145r

Dr. Stanisł. Piłkarski

przeprowadził się na ul.
 PIOTRKOWSKA № 115
 choroby weneryczne i skórne
 przyj. od 9—10 r i od 5—7 w 1831

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
 Nawrot 2.
 przyjmuje od 8—10½, i od 6—8
 Po poł., panie od 5—6. W nie-
 dziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. Ark. Goldenberg

mieszka: ul. Nawrot № 38
 róg Widzewskiej. Przyjmuje co-
 dziennie do 10 rano i od 4 do 7
 po poł. — CHOROBY WEWN.
 DZIECIENNE i KOBIECE. 1812r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiety. Przyjmuje od 8—11 r.
 od 2½—4 pp. i od 7½—9 w. 1426r

Dr. D. Helman

POWRÓCIŁ.
 Specjalista chorób uszu,
 nosa, krtani i gardła.
 Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od
 5—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4,
 obok Dzielnej. 762

Dr. I. Krukowski

powrócił.
 CEGIELNIANA № 4.
 Przyjmuje z chorobami we-
 wnętrznymi.
 Specjalnie: choroby płuc.
 2151—15 0

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE. WE-
 NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.
 panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1
 rano i od 8—6 po poł. 1420—r—
 ul. Południowa № 2.

Pierwsza Chrześcijańska

Lecznica chorób zębów
 i jamy ustnej

teraz: ulica Piotrkowska 133.
 2651r

Masażystka

W. MARKERT

Piotrkowska 118. 221031

Lekarz-Dentysta

DĄBROWSKI

mieszka: Piotrkowska 97.
 1336r—

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece,
 b. ordynator warszaw. uniwersy-
 teckiej kliniki akusz.
 Przyjmuje do 10 r. i od 4½—6½,
 po poł. Południowa 23. 4811

Migreno-Nervosin

najnowszemuświatłoból głowy
 i migrenę. Bezwarunkowo
 pewny i nieszkodliwy roślinny
 środek. Zadać w aptekach i skł.
 aptecz. tylko oryginalnych
 proszków po 10 k. szt. — Pu-
 dełko 1.20 k. Główn. skł. Tow.
 Akc. L. Spółski i Syn 645r100

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
 Andrzejka 13.
 Przyjmuje od 9—10½ rano i
 od 4—8 po poł. W niedziele i
 święta od 10—1. 507—d

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
 CEGIELNIANA 14.
 Od g. 11—1 i 4—7½ w. 79r

Dr. med. W. Kotzin

powrócił
 ul. PIOTRKOWSKA 71
 Choroby serca i płuc,
 przyjmuje od godz. 9½—10½ r.
 i od 4—6 pp. 541r

Doktor

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
 Piotrkowska 121
 Przyjmuje od 9 do 11 rano i od
 3—5 p. p. 502-r

Laboratorium

chemiczno-bakteryologiczne
 Magistra
N. SCHATZA

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA № 50.
 1) Wszelkie analizy le-
 karskie: moczu, krwi, płwo-
 ciny, kału, wydzielina ropnych.
 tryperowych nitów i t. d.
 2) Analizy chemiczno-
 techniczne: wody, smarów,
 mydeł, olejów, środków apretu-
 rowych i t. d. 1046r43

Członki drukarskie zużyte ku-
 puje do topienia. Wiadomość
 w „Rozwoju” — Przejazd 8.